

# Ruch biblijny i liturgiczny

Nr 3

ROK XX

1967

Ks. Wawrzyniec Gnutek, Tarnów

## KONSTYTUCJA DEI VERBUM A CZTERY EWANGELIE

Konstytucja II Soboru Watykańskiego o Bożym Objawieniu przyjmuje i potwierdza w ogólnych zarysach dotychczasową tradycyjną naukę Kościoła o Objawieniu przekazanym w Nowym Testamencie. Szczególną uwagę poświęca jednak Czterem Ewangeliom i ich znaczeniu w przekazaniu Objawienia Bożego, czyli Słowa Bożego spisane pod natchnieniem. Stąd na czołowe miejsce wszystkich Pism natchnionych Starego i Nowego Testamentu wysunięto w niej Cztery Ewangelie jako centralny punkt skupiający w sobie całe dzieje Objawienia.

Wytyczne Konstytucji dogmatycznej *DEI VERBUM* — wysunięte po raz pierwszy w takiej formie w dokumencie kościelnym — podają sposób, w jaki autorowie Ewangelii układali i napisali swe dzieła pod natchnieniem Ducha Świętego i — określają formę, w jakiej zostawili i jaką nadali swym Ewangeliom. Można je zestawić i ująć w następujące punkty: Konstytucja *Dei Verbum* zakłada, że...

a) Ewangelista nie spisali wszystkiego, co wiedzieli o Chrystusie Panu, lecz...

b) Wybrali spośród innych wielu przekazanych drogą ustnego przepowiadania pewne tylko zdarzenia opowiedziane przez apostołów. Wybrali także i włączyli do swych dzieł pewne rzeczy z tych, które przed nimi inni już spisali.

Zagadnienia — czy pisma te były natchnione czy nie — Konstytucja *Dei Verbum* nie rozstrzyga ani się nimi nie zajmuje.

Uzupełniając ten punkt o wybraniu pewnych tylko rzeczy — wzięty dosłownie z Instrukcji o historycznej prawdzie Ewangelii, możemy dodać, że: *autorowie święci posługując się metodą zgodną z osobliwym celem, jaki każdy z nich sobie założył, napisali dla użytku kościołów cztery Ewangelie*<sup>1</sup>. Konstytucja *Dei Verbum*, słowa Instrukcji: *quae-*

<sup>1</sup> *Instructio de historica Evangeliorum veritate, 2.*

*dam e multis traditis*, użyte w niej bez bliższego oznaczenia rozszerzyła wyjaśnieniem: — *quaedam e multis aut ore aut iam scripto traditis*.

c) Pewne wydarzenia czy mowy Chrystusa ujęli w ogólną syntezę — albo mając na uwadze stan kościołów rozwinęli szerzej. Trzeba zaznaczyć, że i ten punkt wzięła Konstytucja dosłownie ze wspomnianej Instrukcji. Wyczuwa się tutaj potrzebę dalszych — bliższych wyjaśnień ze strony autorytatywnej, ponieważ niektórzy z komentatorów chcieliby widzieć w tej wytycznej podstawę i pełną aprobatę wyjaśniania takich tekstów, jak n. m. Mt 16, 16 w sensie nie historycznie wypowiedzianych słów Piotra: *Tyś jest... Syn Boga żywego*, lecz dodatkiem ewangelisty, napisanym oczywiście pod natchnieniem. Inni znów dopatrują się „zielonego światła” dla posługiwania się metodą historii form (Formgeschichte) z większą swobodą i bez ograniczeń, nie tylko do opowiadania Synoptyków.

d) Pozostawili nam Cztery Ewangelie nadając im formę uroczystego i radosnego orędzia czy ogłoszenia — jakbyśmy dziś powiedzieli (*forma praeconii retinentes*) ... *Zawsze jednak w taki sposób, iż podali nam o Jezusie Chrystusie rzeczy prawdziwe i nieskażone (vera et sincera)*.

e) Celem, jaki przyświecał Ewangelistom przy pisaniu tego, co zaczęli czy to z własnej pamięci i wspomnień czy też ze świadectwa tych, którzy byli naocznymi świadkami od początku i przeznaczeni do głoszenia Ewangelii, była myśl, ażebyśmy poznali niewzruszoną prawdę tego, czego się nauczyliśmy.<sup>2</sup>

Nie pozostawili nam zatem Ewangelisci — i nie mieli takiego zamiaru dzieł ściśle historycznych w naszym, nowoczesnym pojęciu.

Nie napisali życiorysu Jezusa Chrystusa, jak się dziś pisze z zachowaniem metody i sposobu naukowego opracowania życia. Nie pisali też kroniki historycznej tak, jak ją dziś pojmujemy. — Krótko mówiąc rodzaj i forma Ewangelii napisanych nie mają odpowiednika w literaturze światowej. — Jak widzieliśmy, Konstytucja Soborowa o Objawieniu Bożym określiła rodzaj i formę literacką i nakreśliła ramy, w jakich należy szukać prawdy historycznej w Czterech Ewangeliiach.

Na czym wobec tego zasadza się historyczność Czterech Ewangelii i jak ją należy pojmować w myśl Konstytucji Soborowej *Dei Verbum*?

Tekst Konstytucji używa terminu historyczność Ewangelii raz jeden tylko — i to w zdaniu pobocznym, wtrąconym<sup>3</sup>. Nie mniej jednak słowa użyte w tym zdaniu — zamieszczone nota bene na osobistą interwencję papieża — *quorum historicitatem incunctanter affirmat* (podmiot Kościół rozumie się) świadczą o intencji Soboru podkreślenia z naciskiem historycznego charakteru Czterech Ewangelii.

<sup>2</sup> Jest to wyraźna aluzja do Łk 1, 1—4.

<sup>3</sup> *Dei Verbum*, cap. V, 19.

W myśl nauki Soborowej Konstytucji historyczność Ewangelii polega na tym, że przekazały one wiernie to, co Jezus w czasie swego ziemskiego pobytu między ludźmi rzeczywiście (*reapse*) uczynił i czego uczył dla ich wiecznego zbawienia — i to aż do chwili odejścia do nieba. Taka właśnie myśl i najgłębsze przekonanie Kościoła zawiera się w zdaniu głównym, od którego zależy poboczne o historyczności Czterech Ewangelii, przytoczone wyżej. W zdaniu głównym znajdujemy też potwierdzenie stanowczej nauki Kościoła w tym względzie zarówno w przeszłości, jak i w chwili obecnej. Wskazują na to użyte słowa: *Sancta Mater Ecclesia firmiter et constantissime tenuit ac tenet...*

W oczach Kościoła wierności historycznej opowiadaniu Czterech Ewangelii o tym, co Jezus dla zbawienia ludzi uczynił i czego nauczył, dodaje fakt, że apostołowie przekazali swym słuchaczom po Wniebowstąpieniu, to wszystko z tym pełniejszym zrozumieniem i znajomością (*intelligentia*), jakim się cieszyli sami, wprowadzeni w pełniejsze zrozumienie tego, co dotąd widzieli i słyszeli, przez wydarzenia związane z chwałą Chrystusa Pana i pouczeni światłem Ducha Prawdy. Wierności historycznej Ewangelii nie umniejsza okoliczność, że Ewangeliści nie spisali całej Tradycji apostołowskiej wybierając z niej tylko pewne zdarzenia i podając niektóre w syntezie a inne znów w szerszym ujęciu, zależnie od potrzeb i zamierzonego celu. Czynili to jednak zawsze tak, by nam udzielić wiadomości zgodnych z prawdą i bez skażenia (*vera et sincera*).

Komentarz do zrozumienia myśli Konstytucji Soborowej znajdziemy we wspomnianej Instrukcji o historycznej prawdzie Ewangelii.

Bezpośrednio bowiem po słowach, które z Instrukcji o sposobie, jak ewangeliści spisali swe dzieła, przejęła Konstytucja *DEI VERBUM*, czytamy w tej Instrukcji: *Hagiografowie bowiem z tego, co otrzymali, te rzeczy głównie wybrali, które były dostosowane do różnych warunków wiernych i do zamierzonego celu (hagiografów); opowiadali je też w taki sposób, który odpowiadał tym samym warunkom i temu samemu celowi. Ponieważ sens wypowiedzi (enuntiationis) zależy także od kontekstu — ewangeliści przekazując słowa lub czyny Zbawiciela, jeden w innym a drugi w innym kontekście, rozwinęli je dla pożytku słuchaczy. Dlatego egzegeta niechaj dochodzi, do czego zmierzał Ewangeliista opowiadając w taki sposób o powiedzeniu albo czynie lub przez umieszczenie w pewnym kontekście. Nie sprzeciwia się bowiem bynajmniej prawdziwości opowiadania to, że ewangeliści relacjonują słowa lub czyny Pańskie w różnym porządku, i odtwarzają Jego zdania (sententias) w sposób różny, nie dosłownie, zachowując jednak ich sens.*<sup>4</sup>

Wytyczne o sposobie podejścia autorów świętych przy pisaniu Ewangelii Konstytucja *VERBUM DEI* przeniosła i zastosowała do Ewangelistów z Instrukcji, poprzedzając je uwagą — również wziętą z Instrukcji — o pełniejszym zrozumieniu podawanego słuchaczom przekazu u samych apostołów tego, co widzieli, słyszeli i przeżyli przy boku Chrystusa Pana.

<sup>4</sup> *Instr. de h. Ev. Ver.*, 2.

Wydaje się rzeczą słuszną i pomocną do lepszego zrozumienia nauki Soborowej Konstytucji o historycznym charakterze Ewangelii poznać wypowiedzi o sposobie posługiwania się apostołów przy ustnym ewangelizowaniu. Instrukcja widzi konsekwencję wypływającą z posiadania pełniejszej znajomości w tym, że tak jak sam Jezus po zmartwychwstaniu wyjaśniał apostołom zarówno słowa Starego Testamentu, jak i swoje własne, tak i apostołowie wyjaśniali Jego słowa i czyny kierując się potrzebami swych słuchaczy.<sup>5</sup>

Przepowiadali Ewangelię posługując się różnymi sposobami wypowiedzenia myśli (*variis modis dicendi utentes*) zgodnymi i z ich zamiarem i z umysłem słuchaczy.

Instrukcja podaje konkretne sposoby wypowiedzenia myśli, którymi apostołowie się posługiwali, a które należy rozróżnić i brać pod rozwagę. Są one następujące: katechezy, opowiadania, świadectwa, hymny, dokso-logie oraz inne tego rodzaju formy literackie, jakie zwykle były w użyciu w Piśmie św. i u ludzi tych czasów.<sup>6</sup>

Z tego wynika wniosek, że nie każdy szczegół przekazany w Ewangeliach napisanych pod natchnieniem ma być brany i rozumiany dosłownie.

Dogmatyczny dokument Soborowy, dając zdrowe i pewne podstawy w wytycznych, pozostawia szerokie pole dla badań, co zostało wzięte do Ewangelii napisanych pod natchnieniem z Ewangelii ustnej, żywej wciąż i przepowiadanej (= tradycji apostołskiej) także i wtedy, kiedy ewangeliści swoje dzieła układali i po ich napisaniu — a co mogło być i zostało przejęte z zebranych na piśmie opowiadań z życia P. Jezusa i nauk przez Niego głoszonych. Bardzo szczegółowym badaniom podlegać będzie wiele miejsc i tekstów Czterech Ewangelii dla ustalenia, co ewangeliści skrócili i ujęli w syntezę, a co rozprowadzili szerzej mając na oku stan i potrzeby ówczesnego Kościoła i jaki im przyświecał osobliwy cel przy pisaniu.

Na tej drodze da się wyjaśnić i rozwikłać sporo trudności napotykanych w Ewangeliach, a wynikających z pozornych rozbieżności i niejasności w przedstawieniu wydarzeń z życia i nauczania Chrystusa Pana przez poszczególnych ewangelistów.

W ramach wytycznych Konstytucji o sposobie układania i napisania Czterech Ewangelii przez ich natchnionych autorów mieszczą się także wysuwane w czasach nowszych teorie, jak: teoria o rodzajach literackich; teoria o stylu ustnym i mnemotechnicznym *Jousse'a*;<sup>7</sup> jeśli będą stosowane z wielkim umiarem i poczuciem odpowiedzialności za prawdę historyczną — nie mechanicznie i zbyt pochopnie. To ostatnie zastrzeżenie odnosi się przede wszystkim do wysuniętej w r. 1919 przez Di-

<sup>5</sup> Por. teksty: Lk 24, 27; nadto Lk 24, 44—45; Dz 1, 3.

<sup>6</sup> Por. treść w swobodnym przekładzie tekstu *Instr. de h. Ev. Ver.*, 2.

<sup>7</sup> M. Jousse SJ., *Le style oral et mnemotechnique chez le verbatim-monteurs*, Paris 1925.

beliusa, a propagowanej następnie przez Bultmana i Cullmana teorii znanej pod nazwą: *Formgeschichtliche Methode* = metoda historii form. Instrukcja Komisji Biblijnej z 21 IV 1964 r. taką daje wskazówkę o metodzie historii form: *Gdzie zajdzie wypadek, wolno katolickiemu egzegecie badać, jakie zachodzą elementy zdrowe w metodzie historii form, którymi mógłby się posłużyć w sposób należyty w celu osiągnięcia pełniejszego zrozumienia Ewangelii. Niechaj postępuje rozważnie jednak, ponieważ wyżej wspomniana metoda jest często związana z pryncypiami filozoficznymi i teologicznymi nie do przyjęcia, które nierzadko wypaczają samą metodę jako też i wnioski w materii literackiej.* Instrukcja po tym wskazaniu wylicza błędne założenia i filozoficzne i teologiczne różnych zwolenników teorii historii form bez wymieniania konkretnych nazwisk.

Zobaczymy dla ilustracji kilka przykładów, które potwierdzają sposób podejścia autorów Ewangelii, w jaki układali i napisali swe dzieła: Z dostępnego obszernego materiału wybrali pewne tylko wydarzenia. U św. Jana czytamy: *I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze uczynił Jezus wobec swych uczniów* (Jn 20, 20).

Swobody wyboru materiału będącego do dyspozycji hagiografów dowodzi także zestawienie cudów u Jana i Synoptyków; każdy z Ewangelistów prócz powtórzonych przez innych ma również i swoje, nie notowane gdzie indziej.

Ujęcie w syntezę nauk Jezusowych daje się zauważyć w Kazaniu na Górze u św. Mateusza (rr 5—7); także w przejmujących grozą *Biada wam...* w r. 23.

Streszczenie znów widzimy np. u Łukasza w relacji o modlitwie Pańskiej i o Błogosławieństwach.<sup>8</sup>

Szersze rozwinięcie i poszerzenie Ewangelii o Chrystusie podał Jan Ewangelista przytaczając opowiadanie o zapowiedzi ustanowienia Eucharystii. Uzupełnia ono relację Synoptyków o samym ustanowieniu. Kontekst poprzedzający zawiera opowiadanie o dwu cudach: o rozmnożeniu chleba i o tym, jak Jezus idzie po wodach jeziora ku łodzi wiozącej apostołów. Rozmnożenie chleba to jedyny cud, który Jan zamieścił razem z trzema Synoptykami. W Kafarnaum Chrystus Pan mówi ożywaniu chleba, którym będzie Jego Ciało. Kontekst obydwu cudów następujących po sobie przed zapowiedzią ustanowienia Eucharystii jest przygotowaniem apostołów na przyjęcie „twardej mowy”. W pierwszym Jezus ukazał, że ma moc nad chlebem; w drugim uczniowie widzieli — oni tylko — że ma moc nad swym Ciałem.

W przytoczonym przykładzie Jan widzi potrzebę uzupełnienia i poszerzenia nauki o Eucharystii przez przytoczenie faktu zapowiedzi Chrystusa Jej ustanowienia opuszczonego przez Synoptyków i ma zamiar

<sup>8</sup> *Ojciec nasz*, Mt 6, 9—15 i Łk 11, 1—4; Błogosł., Mt 5, 3—12; i Łk 6, 20—26.

umocnienia we wierze czytelników Ewangelii, dlatego opowiada szerzej w zestawionym kontekście.

Najlepszym przykładem rozwinięcia i poszerzenia Ewangelii o Jezusie Chrystusie na tle potrzeb w pierwotnym Kościele wskutek powstających błędów pod koniec I w. jest Prolog św. Jana. Szerzące się początki gnozy, błąd Cerynta i jego zwolenników, przesadny kult św. Jana Chrzciciela w gronie jego zwolenników zwanych baptystami lub Joannitami.

W doborze materiału, jego rozmieszczeniu i w sposobie przedstawienia samodzielnością i oryginalnością wybijają się Ewangelie Mateusza i Jana. Jest rzeczą zrozumiałą i naturalną, że świadek naoczny ma w czym wybierać i wie, co wybrać z tego, co widział i słyszał. Dlatego jest w pełni samodzielny i oryginalny, gdy mu przychodzi wybrać, ułożyć i przedstawić i przekazać na piśmie, czego był świadkiem także i wtedy, kiedy się liczy z nastawieniem i potrzebami czytelników i z celem, jaki mu przyświeca. W takim położeniu byli Mateusz i Jan pisząc pod natchnieniem jako narzędzia działającego Ducha Świętego, narzędzia wolne i rozumne.

Inaczej się sprawa przedstawia, jeśli ktoś ma pisać o tym, co inni widzieli i słyszeli, a czego on nie był świadkiem. Taki autor w doborze materiału zasłyszanego, czy wyczytanego jest znacznie ograniczony i bardzo zależny od innych, naocznych świadków, którzy już pisali wiele z tego, co widzieli i słyszeli. Może tylko zasłyszany materiał samodzielnie rozłożyć i przedstawić po swojemu.

W takim położeniu byli dwaj Ewangelisci, uczniowie apostołscy — autorowie drugiej i trzeciej ewangelii. Ten wzgląd może dopomóc do wyjaśnienia nie jednej trudności tzw. kwestii synoptycznej.

Zbierzmy na koniec podstawowe stwierdzenia nauki Soboru II Watykańskiego o Ewangeliiach zawarte w dogmatycznej Konstytucji *DEI VERBUM*. Są one następujące:

Istnieją tylko Cztery Ewangelie uznane przez Kościół. *Ewangelie są znakomitą świadectwem o życiu i nauce Słowa Wcielonego, naszego Zbawiciela* (Dei Verb. t. V 18). Sobór uznaje i naucza, że mają one i powstanie i początek apostołski. Zostały napisane przez apostołów i mężów apostołskich, tj. bezpośrednich uczniów i słuchaczy apostołów.<sup>9</sup>

Ewangelie zostały napisane pod natchnieniem Ducha Św. — Ich autorami są dwaj apostołowie Mateusz i Jan oraz dwaj uczniowie apostołscy, Marek i Łukasz.<sup>10</sup>

Konstytucja *Dei Verbum* zakłada następującą, chronologiczną kolejność powstania Ewangelii: pierwsza Mateusza, druga Marka, trzecia Łukasza, czwarta Jana.

Ewangelisci, dwaj apostołowie — spisali ze swej pamięci i wspomnień, co sami widzieli i słyszeli jako naoczni świadkowie.

<sup>9</sup> ... e da uomini della loro cerchia (= przez mężów z ich otoczenia) przekład włoski — I Documenti del Vaticano II, Napoli 1966, str. 129.

<sup>10</sup> Konstytucja mówi o autorach świętych Ewangelii, nie używając ani razu terminu używanego: redaktorzy.



Ewangeliści-uczniowie apostołscy, spisali pod wpływem osobliwego działania Ducha Św. wydarzenia z życia i nauki Jezusa Chrystusa, opowiedziane ustnie przez naocznych świadków — apostołów, autorytatywnych głosicieli Ewangelii Chrystusowej. Wykorzystali również spisane wcześniej przez innych mowy i wydarzenia.

Przekazana w Ewangeliach nauka Objawiona stanowi istotną podstawę i fundament naszej wiary.

Kościół uznawał zawsze bez przerwy i uznaje bez wahania historyczny charakter Czterech Ewangelii; jest też pewien tego, że podają one wierne — jak Jezus żył, czego nauczał i co uczynił dla zbawienia wszystkich ludzi.

Cztery napisane Ewangelie razem wzięte przedstawiają nam w rzeczywistości jedną Ewangelię, przyniesioną na świat i głoszoną przez Jezusa Chrystusa, Jego apostołów, — przekazaną przez ewangelistów w pochwórnym kształcie i formie: *evangelium quadriforme = evaggelion tetramorfon*.

Ewangeliści nadali swym dziełom i zachowali w nich formę *praeconium*, tj. uroczyście ogłoszonego orędzia.

Tarnów

Ks. WAWRZYNIEC GNUTEK

Ks. Ignacy Bieda SJ., Warszawa

## SKUTECZNOŚĆ „EX OPERE OPERATO” MSZY ŚWIĘTEJ I SAKRAMENTÓW I JEJ STOSUNEK DO „OPUS OPERANTIS”

Sprawcą naszego zbawienia jest Jezus Chrystus, *jedyny pośrednik między Bogiem i ludźmi* (Tym 2, 4), który przez swoją śmierć i zmartwychwstanie dokonawszy raz na zawsze obiektywnego odkupienia wszystkich ludzi, dzieło naszego zbawienia, czyli subiektywne odkupienie każdego człowieka kontynuuje i kontynuować będzie tak długo, dopóki nie dopełni się liczba wybranych, tj. do końca czasów. *Dla urzeczywistnienia tak wielkiego dzieła Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w Ofierze Mszy świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, ofiaruje się obecnie przez posługę kapłanów, czy też zwłazcza pod postaciami eucharystycznymi. Obecny jest swoją mocą w sakramentach...<sup>1</sup>* Najpotężniejszymi przeto środkami łaski są

<sup>1</sup> Wat. II, SC n. 7. Uwaga: Przytaczając dokumenty Drugiego Sob. Watykańskiego, oznaczamy je początkowymi literami dwóch pierwszych łańcuchów słów, od których rozpoczynają się dane dokumenty: *Sacrosanctum Concilium* — SC, *Lumen gentium* — LG, *Presbyterorum Ordinis* — PO.